

SERWIS NR 455 - 08.04.2019

TYGODNIOWY SERWIS BLOGERÓW I KOMENTATORÓW

Umocnia się rola rodziny w życiu Polaków.

Wiemy, jak ciągle jeszcze wracają te same oskarżenia wobec Żołnierzy Niezłomnych, że byli bandytami. Jest ciągle pragnienie, żebyśmy żyli w nieprawdzie i ułudzie, żebyśmy nie mogli podnieść głów, z nadzieją patrząc na przyszłość Ojczyzny. Ciągłe te usiłowania wracają, ale tym bardziej nasza wielka wdzięczność wobec tych, którzy w imię miłości wobec Ojczyzny i w imię trudnej prawdy o jej najnowszych dziejach mają odwagę dokopywać się prawdy, ukazywać ją światu, nie ulegając presjom kłamstwa, dawać nam wszystkim nadzieję na sprawiedliwą Polskę – mówił ks. abp Marek Jędraszewski. Pożegnaliśmy „Harnasia”

Premier M. Morawiecki: Program „500 plus” jest propaństwowy; to przestrzeń dla rozwoju kraju

Program Rodzina 500 plus jest nie tylko programem prorodzinnym – który przebudował życie wielu rodzin – ale też propaństwowym programem dla przyszłości; stworzyliśmy przestrzeń dla rozwoju całego kraju – mówił Mateusz Morawiecki.

Rafalska: Jak dotąd na program "500 plus" przeznaczyliśmy 67 mld zł

Do tej pory z budżetu państwa na program "Rodzina 500 plus" przeznaczyliśmy 67 mld zł; ze świadczenia korzysta 3,6 mln dzieci - poinformowała w niedzielę w Puławach szefowa Ministerstwa Rodziny.

Morawiecki: program Emerytura Plus to wsparcie sprawiedliwe

W Sejmie premier Mateusz Morawiecki powiedział, że jednorazowe świadczenie ma pomóc starszym Polakom. Zadeklarował także kontynuację programu w przyszłości. – Dlatego podnieśliśmy emeryturę minimalną o 25 proc. Dla niektórych to tylko cyferki. Dla nas to godne życie dla milionów emerytów, dla naszych drogiej babć, dziadków, matek i ojców. Dla nas to fundament polityki, czyli sprawiedliwości.

1100 zł brutto dla emerytów w maju. Sejm uchwalił ustawę o świadczeniu "Emerytura plus"

Emeryci i renciści otrzymają w maju jednorazowo 1100 zł brutto (ok. 888 zł netto) – przewiduje uchwalona w czwartek przez Sejm ustawa o jednorazowym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów w 2019

Rafalska: Stały Komitet Rady Ministrów przyjął projekt ws. 500 plus na każde dziecko

Projekt dotyczący świadczenia "500 plus" na każde dziecko został przyjęty przez Stały Komitet Rady Ministrów – poinformowała w piątek minister rodziny, pracy i polityki

społecznej Elżbieta Rafalska. Wnioski o świadczenie będzie można składać od 1 lipca.

Dbamy o dzisiaj, ale nie zapominamy o jutrze; budujemy solidne fundamenty do rozwoju

Dbamy o dzisiaj, ale nie zapominamy o jutrze i budujemy solidne fundamenty do dalszego rozwoju; gospodarka i społeczeństwo idą w parze; my idziemy tą drogą, także przy realizacji "nowej piątki" - mówił premier Mateusz Morawiecki w spocie opublikowanym w piątek przez Kancelarię Premiera.

Fiskus zabierze mniej? Podatki mogą być niższe już w tym roku

Nie tylko zerowy PIT dla młodych, ale również obniżka stawki dla wszystkich do 17 proc. i podwojenie kosztów uzyskania przychodów miałyby zacząć działać jeszcze jesienią 2019 r.

CBOS: umocnia się rola rodziny w życiu Polaków

Niezależnie od obecnej sytuacji ankietowanych zdecydowana większość (84%) chciałaby, aby ich rodzina była podobna do tej, w której się wychowali. Prawie połowa Polaków (45%) zdecydowanie wyraża takie pragnienie. Co siódma osoba (14%) chce uniknąć powielania wzorców wyniesionych z domu, a 2% badanych nie ma zdania w tej kwestii. Na ogół Polacy są zatem zadowoleni z typu rodziny, w którym wyrosli, i dążą do tego, aby ich własna była do niego podobna. Niezmiennie od lat dominującym typem rodziny jest dwupokoleniowa, składająca się z rodziców i dzieci. Obecnie niemal połowa respondentów (49%) realizuje ten model, co stanowi niewielki wzrost w stosunku do badania z 2013 roku.

Eurostat: Sprzedaż detaliczna w Polsce wzrosła o 6,1% r: r w lutym

Sprzedaż detaliczna wyrównana sezonowo w Polsce odnotowała wzrost o 6,1% r/r w lutym 2019 r., podał unijny urząd statystyczny Eurostat. W ujęciu miesięcznym sprzedaż detaliczna w Polsce wzrosła o 1,4%.

GUS o deficycie i długu publicznym

W ubiegłym roku deficyt instytucji rządowych i samorządowych był trzykrotnie mniejszy niż w roku 2017. Jednocześnie o 0,7 proc. zmniejszył się dług publiczny. Te dane GUS-u zbiegły się w czasie z 3. rocznicą wprowadzenia programu Rodzina 500 plus.

Deficyt finansów publicznych coraz niższy

Deficyt sektora rządowego i samorządowego (tzw. general government) wyniósł na koniec 2018 roku 0,4 proc. PKB (wobec 1,5 proc. - po rewizji - rok wcześniej) - podał Główny Urząd Statystyczny we wstępnych danych. Zadłużenie tego sektora sięgnęło 48,9 proc. PKB na koniec 2018 r. (wobec 50,6 proc. PKB rok wcześniej), podano w komunikacie. W piątek wieczorem Fitch Ratings podał, że według prognoz agencji deficyt general government w Polsce wzrośnie do 2,2 proc. PKB w tym roku i dalej do 2,8 proc. PKB w 2020 r. z 0,5 proc. PKB szacowanych na 2018 r.

Cd.Str.2.

Polowy tygodnia (14.)

Nie pytajcie się nas, czy mamy lepszy, czy gorszy program niż PiS. My mamy tolerancję i uśmiech powiedział Czarzasty na zlocie PO i przybudówek. To chyba wszystko co mają i chyba najlepsze co można zacytować.

Kosiniak-Kamysz, działacz partyjny z dziada pradziada, zakomunikował, że PIS to partia nieudaczników. Udacznik się znalazł, że też nie widzi własnej śmieszności...

Schetyna, Lubnałer i Cimoszewicz mówili o PIS i o wyjściu z Unii Europejskiej. Widać, że mają załączki programu, może coś się wyklucze...

W tym czasie PIS ogłosił, że jest partią polskiej wsi. Zawsze tak myślałem, zawsze. Morawiecki ogłosił piąteczkę dla wsi, jeśli te wszystkie piątki się udadzą i nie pójdziemy z torbami, to będziemy wiecej.

Różnica jest aż nadto widoczna: Schetyna o PIS bez wizji i Kaczyński, który mówi, że będziemy walczyć o dyskryminację polskiego rolnictwa w Unii. Ciekawe jak to ujmą w mediach kodziarskich...

Jeden sędzia nie uchylił drugiemu immunitetu. Ten pierwszy to sędzia Bieniek po szkole wywiadu PRL, a ten drugi to jeszcze sędzia Łączewski. Taki przypadek. Mam nadzieję, że da się to obejść i z zawodu wyrzucić obu. Takie dwa w jednym...

Inny sędzia, za zgodą przełożonego, też sędziego, dorabiał zrywając na południu winogrona. Powiedzieć obciach, to mało. Nawiasem mówiąc, nie mógł pielnić truskawek u sąsiada?

Rząd chyba przetrzyma Broniarzy i Guzów, gdyż zaproponował kolejne spotkanie ws. negocjacji na niedzielę wieczorem. Broniarz na to, że nie zdąży odwołać strajku. A to pech...

Nawiasem mówiąc, niech strajkują jak najdłużej. Dzieciom krzywda się nie stanie, natomiast posłowie będą mieli szansę uchwalić uwalenie Karty Nauczyciela i jakiś sensowny program naboru do zawodu oraz sposoby awansu i wynagradzania. Strajkując bardziej nie zastrajkują. Mogłoby być jak kiedyś w Anglii, tam jeden związkowiec też czuł się silny...

Zboczeńcy przeszli w marszu równości czy miłości przez Koszalin. Ogłosili ważną deklarację: obrona dzieci przed homofobią. Było ich koło tysiąca, ja się pytam, wszyscy przyjechali z Biedroniem, czy naprawdę jest ich tylu w Koszalinie? Nawiasem mówiąc Koszalin ma ponad sto tysięcy mieszkańców. Jeśli na marsz przyjechała tylko połowa, to miejscowych było mniej niż pół procenta... Jest moc!

„tu.rybak“

<http://blogmedia24.pl/node/81657>



...Oznacza to podwyższenie prognoz na 2019-2020 r. odpowiednio o 0,2 pkt proc. i 0,6 pkt proc. W listopadzie w jesiennych prognozach Komisja Europejska podała, że Polska odnotuje deficyt w sektorze rządowym i samorządowym w wysokości 0,9 proc. PKB w 2018 i 2019 r. (wobec 1,4 proc. PKB w 2017 r.). W 2020 r. Komisja spodziewa się wzrostu deficytu do 1 proc. PKB.

Szef NBP: pakiet fiskalny nie zaszkodzi finansom publicznym

Tempo wzrostu PKB w 2019 r. może wynieść ok. 4,5 proc., w 2020 może spaść do 3,5-3,7 proc. - ocenił w środę prezes NBP Adam Glapiński.

Rośnie liczba zalet Polski jako dobrego miejsca do bezpośrednich inwestycji zagranicznych

Coraz częściej zagraniczni inwestorzy decydują się wybrać Polskę jako miejsce do inwestowania, przede wszystkim ze względu na wiedzę, doświadczenie i zaangażowanie wysoko wykwalifikowanych pracowników, gotowych podjąć każde wyzwanie. Doceniany jest też dynamiczny wzrost gospodarki polskiej, stabilność polityczno-społeczna, a także to, że Polska ma bardzo wysoki potencjał inwestycyjny.

Eurostat: Bezrobocie w Polsce spadło do 3,5 procent

Wyrównana sezonowo stopa bezrobocia w Polsce wyniosła 3,5 proc. w lutym 2019 r. wobec 3,6 proc. w poprzednim miesiącu, podał unijny urząd statystyczny Eurostat. W lutym 2018 r. wyniosła 3,9 proc. Liczba bezrobotnych w Polsce wyniosła 590 tys. w lutym wobec 611 tys. miesiąc wcześniej.

Jakiego wzrostu PKB możemy oczekiwać w 2019 r.? Oto prognozy analityków

Nieco powyżej 4 proc. – takiego wzrostu gospodarczego możemy się spodziewać w 2019 r. Tak wynika z zebranych przez DGP prognoz analityków. Tymczasem agencja Fitch podtrzymuje ocenę Polski.

Japońska agencja JCR potwierdziła rating Polski na poziomie "A" z perspektywą stabilną

Japan Credit Rating Agency potwierdziła długoterminowy rating Polski w walucie obcej na poziomie "A" oraz w walucie krajowej na poziomie "A+" -podała agencja w poniedziałek. Perspektywy obu ratingów są stabilne. Wdrożenie pakietu fiskalnego nie doprowadzi do przekroczenia 3%.

Moody's podtrzymał rating ING BSK ze stabilną perspektywą

Moody's Investors Service podtrzymał rating ING Banku Śląskiego, w tym długookresowy rating depozytów na poziomie A2, oraz ich stabilną perspektywę, podał bank. Jak rodziny radzą sobie z planowaniem budżetu? 80 proc. rodziców nie ma problemów z codziennymi płatnościami. Już tylko co piątej rodzinie, w której jest dziecko, brakuje pieniędzy na pokrycie bieżących zobowiązań, a dla 45 proc. gospodarstw domowych z dziećmi.

Deficyt sektora w 2018 r. wyniósł 0,4 proc. PKB. Dług sektora finansów publicznych maleje

Deficyt sektora instytucji rządowych i samorządowych w 2018 r. wyniósł 0,4 proc. PKB wobec 1,5 proc. PKB w 2017 r. (po korekcie) - podał w poniedziałek we wstępnym szacunku Główny Urząd Statystyczny .

Niewiele brakowało, żebyśmy po raz pierwszy w historii odnotowali zrównoważony budżet W tym roku czeka Polskę nieco niższe tempo wzrostu gospodarczego, ale m.in. dzięki zapowiedzianemu impulsowi fiskalnemu spowolnienie będzie łagodniejsze, poinformowała minister finansów Teresa Czerwińska.

Kolejna "piątka PiS". Więcej unijnych środków i wsparcie dla lokalnych producentów.

Polscy rolnicy są w UE dyskryminowani, dostają mniej dopłat niż inni na hektar; musimy zlikwidować tę dyskryminację – oświadczył w sobotę prezes PiS Jarosław Kaczyński. Zapowiedział też ubieganie się o to, by mniejsze i średnie gospodarstwa rolne miały dużo większy udział w unijnych środkach.

Jarosław Kaczyński zapowiedział wsparcie dla rolników

Szczególnie ważna jest sprawa wsparcia dla gospodarstw, które hodują zwierzęta w oparciu o własną paszę, z tzw. "własnego chowu"; najmniej 100 złotych od jednego tuczniaka i 500 zł od jednej krowy - zapowiedział. Naszym dążeniem i nadzieją jest to, żeby polskie miasto i polska wieś żyły na tym samym poziomie, żeby różnice zostały ostatecznie zredukowane - mówił na konwencji regionalnej PiS w Kadzidle k. Ostrołęki prezes partii Jarosław Kaczyński.

Stanisław Janecki: Dopiero druga kadencja PiS może trwale zmienić Polskę.

Przypadające w 2019 r. wybory są równie ważne jak te w 1989 r., a może nawet ważniejsze – mobilizuje swój elektorat opozycja. I z jej punktu widzenia rzeczywiście są ważniejsze. Cztery lata rządów PiS oznaczają dla elit III RP duży szok, ale nie wiążą się jeszcze z takimi zmianami instytucjonalnymi i świadomościowymi, żeby ich skutków nie dało się odwrócić. I da się wytłumaczyć głównym beneficjentom III RP, że ich ograniczone przez cztery lata przywileje materialne, społeczne, towarzyskie, dotyczące hierarchii społecznej czy hierarchii prestiżu tylko uległy zamrożeniu bądź się trochę zdewaluowały, choć też bez przesady, skoro w wielu dziedzinach, np. finansach, mediach, nauce czy kulturze wciąż mają się znakomicie. Ale wystarczy rok, a może nawet mniej, żeby wszystko było po staremu. Dopiero druga kadencja rządów zjednoczonej prawicy jest wielkim zagrożeniem, gdyż zmiany instytucjonalne będą bardzo trudne do cofnięcia, zaś hibernalna przywilejów, statusu i hierarchii może się zamienić w skamielinę. Dopiero druga kadencja zjednoczonej prawicy jest zatem realnie niebezpieczna dla elit III RP i generalnie dla rzeczywistości pookragłostołowej.

Pierwszą przyczyną naszego sukcesu gospodarczego jest ciężka praca milionów Polaków

Pamiętajmy, że pierwszą przyczyną naszego sukcesu, graniczącego z cudem gospodarczym, jest ciężka praca milionów Polaków – mówił dr

Marian Szołucha, ekonomista z Akademii Biznesu i Finansów Vistula

Rząd przygotował reformę prawa o nieletnich

Wprowadzenie ośrodków wychowawczo-adaptacyjnych, umożliwienie nieletnim matkom pobytu z dzieckiem m.in w poprawczaku czy zapewnienie małoletnim szerszego dostępu do obrońcy z urzędu. To główne założenia rządowego projektu ustawy o osobach nieletnich.

Szydło: Rząd ma kontrakt dla nauczycieli. Mogę rozmawiać nawet wcześniej rano

Rząd jest gotów podpisać porozumienie, ma kontrakt społeczny zakładający podwyżki dla nauczycieli. Jestem gotowa rozmawiać nawet wcześniej rano –poinformowała w sobotę wicepremier Beata Szydło.

Europejska Straż Graniczna i Przybrzeżna z własnym budżetem i większym potencjałem

Komisja Europejska „z zadowoleniem przyjęła” porozumienie polityczne w sprawie zwiększenia do 2027 roku korpusu Europejskiej Straży Granicznej i Przybrzeżnej do 10 tys. osób.

Agencja Frontex zostanie wzmocniona. Jest porozumienie krajów UE

Ambasadorowie państw członkowskich UE zatwierdzili w poniedziałek wypracowane w ubiegłym tygodniu porozumienie w sprawie wzmocnienia Europejskiej Agencji Straży Granicznej i Przybrzeżnej (Frontex),

Zakończyło się spotkanie Bukaresztańskiej Dziewiątki

Wspólne działania i ćwiczenia wojsk są źródłem sukcesu, wzmacniają nasze zdolności obronne – powiedział szef MON Mariusz Błaszczak. W Warszawie zakończyło się w piątek dwudniowe spotkanie ministrów obrony Bukaresztańskiej Dziewiątki. Kraje B9 to Polska, Bułgaria, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Rumunia, Słowacja i Węgry.

Zakup myśliwców F-35 będzie przyspieszony? Szef MON: rozpoczęliśmy już negocjacje

Skoro strona USA mówi o tym publicznie to znaczy, że zakup samolotów F-35 może być przyspieszony - ocenił szef MON Mariusz Błaszczak. To odpowiedź na informację, że USA rozważają możliwość sprzedaży.

Rząd wprowadza kolejne narzędzie do walki z wyludzeniami VAT

Nowe narzędzie w postaci publicznego wykazu podatników VAT pozwoli na to, że sami płatnicy podatku VAT, będą mogli, na bieżąco weryfikować informacje o swoich kontrahentach. Możliwość dokonania takiej weryfikacji w sposób istotny ograniczy ryzyko wpłacania uczciwych podatników w oszukańczy proceder zmierzający do wyludzenia podatku VAT w ramach tzw. karuzel VAT-owskich.

Posel Horala: Wyludzenia VAT były wynikiem śmierci państwa

Wyludzenia VAT były wynikiem wielowymiarowej porażki, właściwie śmierci państwa. Od obszaru legislacji, przez działalność kontroli skarbowej – mówi poseł PiS Marcin...

„Maryla“

Czytaj całość: <http://blogmedia24.pl/node/81656>

■ Timmermans nadyma się w brukselskim krzywym zwierciadle

Bruksela ma przedziwne właściwości - jak w krzywym zwierciadle zmienia ludzi. Mali wyglądają jak duzi, grubi jak szczupli, nawet agenciak "Oskar" może uchodzić za polskiego patriotę. To samo spotkało holenderskiego polityka Franciscusa Cornelisa Gerardusa Marie Timmermansa.

W ostatnich wyborach parlamentarnych w Holandii, które miały miejsce w 2017 r. na Partię Pracy, do której należy F.Timmermans, głosowało 5.7% wyborców. Dało to jej siódme miejsce wśród partii biorących w wyborach i 9 miejsc w parlamencie. Dwa razy więcej głosów (13.1%) uzyskała zniechęcona przez ludzi postępu Partia Wolności. Dalo to jej drugie miejsce i 20 miejsc w parlamencie. Trzecie miejsce zajęła partia Apel Chrześcijańsko-Demokratyczny (12.4%) zdobywając 19 miejsc w parlamencie. Jak to jest, że Holendrzy sami na socjalistów nie głosują, za to chętnie ich importują do władz UE. Przecież ktos z chadecji czy prawicy bardziej by poglądy Niderlandczyków tam prezentował.

Timmermans był kiedyś urzędnikiem państwowym, a później ministrem spraw zagranicznych Holandii (2012-2014). W 2014 trafił do władz Unii Europejskiej zostając wiceszefem Komisji Europejskiej. Wsławił się wściekłymi, obsesyjnymi atakami na Polskę i Węgry. Patrząc chłodnym okiem wygląda to tak, że przedstawiciel państwa na obszarze wielkością równym dwóm polskim województwom (41 tys. km kwadratowych), członek trzeciorzędnej partii w tym kraju, pomiata swobodnie porządnymi, szanującymi się krajami. Gnom dostał unijne narzędzia władzy i jak małpa macha brzytwą. To tak jakby członek jakiejs nieliczącej się partyjki w Polsce, "Samoobrony" czy "KWW Zbigniewa Stonogi" dostał awans do władz unijnych i oszalał. Już widzę w roli maniakałego Timmermansa Renatę Begier czy innego Stanisława Łyzwinskięgo.

W dniu 23 II 2019 r. Franca został wysunięty na kandydata na stanowisko szefa Komisji Europejskiej. Z radości na zjeździe Europejskich Socjalistów w Madrycie zatoczył "Bella Ciao" z premierem Hiszpanii P.Sanchezem. To taka piosenka-pieszczoszka europejskich komunistów, którą za PRL starano się transplantować w postaci piosenki dla młodzieży pt. "Mama Ciao!".

Szansę Franczy są marne. W obecnej kadencji Europejscy Socjaliści mieli 186 miejsc w liczącym 751 miejsc Parlamencie Europejskim. Według prognoz przedwyborczych w maju mają szansę zdobyć 132 miejsca w 705-osobowym PE, czyli tylko 17%. Pierwszy sprawdzian przyjdzie w kwietniu, kiedy to odbędzie się wybory parlamentarne w Finlandii i zaraz potem w Danii. Socjaliści liczą na wygraną.

„Tymczasowy“
<http://www.blogmedia24.pl/node/81654>

■ Brexit- czy nasi rozum stracili?

Z dużym niepokojem obserwuję zarówno aktywność dyplomatyczną naszego rządu w sprawie Brexitu jak i wypowiedzi polityków.

Ostatnio na portalu Niezależna przeczytałem wpis Czarneckiego sugerujący jego radość z

odwlekania Brexitu. Uzasadnia on to tym, że chce by w Unii był kraj, który ma podobne do naszych poglądy na wiele spraw, w tym podobnie patrzy na Rosję.

A ja się pytam i co z tego, że teraz elity brytyjskie mają podobne interesy. Zmieni się układ międzynarodowy i poglądy elit się zmienią. Zwłaszcza, że jeżeli W. Brytania zostanie w Unii, to na pewno znacznie dogadywać się z Rosją na złość Niemcom. Tak było w historii od prawie 400 lat i dlatego miało by się coś zmienić. Sojusz Angielsko-Rosyjski powstał po tym jak w pierwszej połowie XVII w delegacja polska w Londynie otworzyła porty brytyjskie dla statków hanzeatyckich. W odpowiedzi Anglicy postanowili wzmocnić na tyle Rosję, by poparcie Polski dla Hanzy było nie ważne, bo będziemy zajęci na wschodzie. Hanza bez zaplecza terytorialnego, bez „głębi strategicznej”, przegrała rywalizację na morzach nie tylko z Anglikami ale i z Holendrami. Co prawda lojalnie dostarczała za pośrednictwem Gdańska kredytu Królom Polskim, ale tych pieniędzy było w sumie mało, dużo mniej niż było w Londynie. A tylko dzięki kapitałom angielskim Rosja mogła po pierwsze wspierać bunt kozackie, tylko dzięki kapitałom brytyjskim Rosja mogła przygotować się do wojny północnej i skonsumować zwycięstwo, tylko dzięki poparciu Londynu, który uznał rosyjskie papiery wartościowe jako papiery warszawskie rzekomo emitowane przez dowództwo powstania styczniowego, Rosja mogła po powstaniu styczniowym obciążyć swoimi długami miasto Warszawę hamując rozwój miasta na wiele dziesięcioleci, tylko dzięki postawie Londynu zdjęto z Niemiec sankcje po pierwszej wojnie światowej pozwalając tym samym na odbudowę przemysłu ciężkiego będącego podstawą potęgi militarnej Niemiec, tylko dzięki zgodzie Londynu Hitler mógł zacząć budowę Rzeszy włączając do niej Austrię i Czechy, tylko dzięki deklaracji moskiewskiej Rosja mogła pozwolić sobie na zabicie polskich oficerów w Katyniu, tylko dzięki pomocy Londynu Rosja mogła zacząć w latach 50-tych ub stulecia kupować zboże na giełdzie w Chicago i nie musiała modernizować rolnictwa (rynek eurodolarowy), tylko dzięki temu, że Anglicy wycofali się z interwencji w Egipcie, Egipt mógł znacjonalizować Kanał Suezki, tylko dzięki „miękkiej” postawie Anglików, którzy ze zrozumieniem odnieśli się argumentacji Moskwy Rosja mogła dokonać aneksji Krymu wbrew gwarancji integralności terytorialnej Ukrainy. Tylko dzięki temu, że W. Brytania nie zgodziła się na wykorzystanie baz na Cyprze Asad doczekał się na sukurs Rosji. To dopiero antyrosyjski sojusznik! Kiedy w historii Anglicy sprzeciwili się Rosji?

Dla mnie najważniejsze jest przyjęcie zasady, że vox populi to vox dei. Chodzi o to, że zdanie narodu ma być wiążące dla elit unijnych pod rygorem rozpadu unii. Jak tej zasady nie będziemy przestrzegać, to za nie długo, to co zostanie z Polski, po przejęciu kontroli nad Ziemiemi Odzyskanymi przez Niemców, będzie terytorium zależnym RFN.

Przypominam, że rząd PO zgodził się na dopuszczenie interwencji zagranicznej w sprawę polskie, jeśli to już nie ważne, bo uzasadnić można wszystko i zawsze, ważna jest ogólna zgoda. Co z tego, że w tej chwili Niemcy nie

mają siły militarnej. Mają jednak potencjał, który może być podstawą budowy potęgi militarnej w zadziwiająco tempie. Gdy USA przystępowały do II wojny światowej armii praktycznie nie miały ale miały potencjał, który stworzył armie bardzo szybko.

To są bardzo istotne ryzyka, ale mam nadzieję, że jednak być może przez przypadek ale jednak referendum brytyjskie będzie dla zdominowanej przez Niemcy UE wiążące.

„UPARTY“
<http://www.blogmedia24.pl/node/81651>

■ Polski odpowiednik Yad Vashem

Kilkadziesiąt lat temu Żydzi ustawili Polaków w rogu i okładają ile wlezie. Polskie władze, część elit, publicystów a i siłą rzeczy, także część społeczeństwa przyzwyczaiły się do tego. Zadowolają się odruchami obronnymi, ale to nie poprawia sytuacji, bo w ten sposób poprawić się nie da. Wydarzenia ulegną przyspieszeniu wraz z oznakami, że możliwy czas istnienia państwa izraelskiego właśnie znacznie się skrócił. Izraelitom potrzebny będzie Polin do ewakuacji. Najwyższy czas na wyjście z rogu, bo tam walki w żaden sposób wygrać się nie da.

Kilka dni temu nieoceniony red. Witold Gadowski w swojej pogadance pt. "Nowe wieści z Kapitolu" wygłosił bardzo proste stwierdzenie, że w czasie II wojny światowej zginęło więcej Polaków niż Żydów. jak dotąd nie słyszałem, by jakiś polski dyplomata wygłosił, choćby mimochodem ("nawiasem mówiąc") tę prawdę. A przecież jeżeli sie powie "A", to naturalna kolejna rzecz wypada też powiedzieć "B". Każde życie zabitego niewinnego człowieka ma równą wartość. Nie da się temu zaprzeczyć.

Nie da się też zaprzeczyć, że należy wyrazić szacunek dla ludzi, którzy udzielili pomocy niedoszłym ofiarom ratując im w ten sposób życie. W przypadku Żydów mowa o ponad 100 000 uratowanych przez Polaków. Pomocy trwałej i incydentalnej udzieliło prawie jeden milion Polaków.

W utworzonym w 1953 r. w Izraelu muzeum Yad Vashem oddaje się cześć 27 000 ludziom, którzy w czasie wojny uratowali Żydów. Nazywa się ich Sprawiedliwymi Wśród Narodów. Ogromny obiekt będzie właśnie ulegał powiększeniu do czego, jak kilka dni temu ogłoszono, służyć beda pieniądze przekazane przez największe przedsiębiorstwa niemieckie.

W czasie okupacji niemieckiej Polacy byli traktowani jako naród niewolniczy. W tym celu wybijano polskich inteligentów, a młodzieży pozwolono kształcić się jedynie w szkołach zawodowych, gdyż uznano, że niewolnikom więcej nie było potrzeba. Nie można było wymagać od Żydów pomocy, gdyż znaleźli się w jeszcze gorszej sytuacji. Nie można więc pytać czy w takiej sytuacji Żydzi mogli ratować życie Polaków. Natomiast warto pamiętać, że Polacy nie byli traktowani przez Niemców w sposób uprzywilejowany czy po prostu normalnie. Byli narodem traktowanym jak podludzie - podobnie jak Żydzi.

Jednakże w tamtej epoce były dwa okresy kiedy Żydzi takiej pomocy mogli udzielić. Pierwszy

okres to październik 1939 r. - czerwiec 1941 r., czyli całe półtora roku, kiedy to wschodnia część Polski znalazła się pod okupacją sowiecką. Miejscowi Żydzi entuzjastycznie witali Sowieców jak wyzwolicieli i chętnie zaciągali się do administracji państwowej. Nie brakowało im w aparacie represji. Przez ładnych parę lat trafiały w moje ręce rekopisy pamiętników Polaków, którzy przeszli gehenne niewoli rosyjskiej i udało im się stamtąd uciec. Powtarzały się tam sceny przesłuchań, kiedy to śledczy nie bez satysfakcji przedstawiał się słowami: "Ja Jewriem". Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wielu Żydów w tamtej sytuacji mogło ratować Polaków. Mogło, gdyby chcieli. Z pewnością były takie przypadki.

Drugi okres nastąpił po zakończeniu wojny. Aparat bezpieczeństwa nowej władzy, szczególnie aparat centralny naszpikowany był Żydami. Oni mogliby, gdyby chcieli, pomagać. Ciekawe ilu z nich pomagało, ratowało polskich patriotów i innych Polaków.

Za zło należy karać, za dobro nagradzać. Tym ludziom należy się szacunek. Trzeba jedynie sięgnąć do źródeł historycznych i ich znaleźć. Żydowski holokaust na terenach Polski został już niemal wyczerpująco zbadany. Dochodzi do tego, że ludzie zajmujący się tym problemem w instytucjach naukowych na terenie Polski starają się ożywić temat absurdalnymi zarzutami wobec Polaków. Kiedyś był nieszczyśny kłamczuszek Kosiński, później proceder uprawiał T.Gross, zaś obecnie takich Grossów się namnożyło i końca tego rozrodczego procesu nie widać. Hit ostatnich miesięcy, to zarzut, że Polacy zabili więcej Żydów niż Niemców. Czy ktoś zadał kłamcom pytanie czy wliczają w to polskie grono także żołnierzy kampanii wrześniowej 1939 r. (kilkadziesiąt tysięcy zabitych Niemców, 560 zestrzelonych samolotów i 900 zniszczonych czołgów i samochodów pancernych), Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz I i II Armie Wojska Polskiego? Wielu Polaków oddawało swe życie w sposób nie tylko godny, ale nawet bohaterski walcząc z Niemcami. Nie można tego powiedzieć o milionach Żydów prowadzonych przez Niemców na rzeź jak barany. Tak zwane Powstanie w Getcie można sobie darować, bo był to raczej opór stawiany Niemcom w czasie likwidacji getta warszawskiego. Biorąc to wszystko pod uwagę dziwi pogląd głoszony przez polską Żydówkę zajmującą się w Polsce Holokaustem, że śmierć Żydów w porównaniu ze śmiercią Polaków nie była zwyczajna. Miała jakoby jakiś wyższy wymiar.

Czas na utworzenie polskiego odpowiednika żydowskiego Yad Vashem. Nazwiska odwanych Żydów ratujących od śmierci Polaków nie mogą ulec zapomnieniu. Najpierw jednak trzeba byłoby poświęcić część pieniędzy przekazywanych przez polskie władze badaczom Holokaustu na placówki naukowe, które by się tym zajęły. Wraz z postępami prac można byłoby utworzyć muzeum i otaczać go intensywną opieką medialną. Niech świat co i rusz się dowiaduje, że właśnie nasi badacze doszukali się kilku nowych nazwisk Sprawiedliwych Wśród Narodów.

Wszystko jest możliwe, ale wymaga odwagi. Dla mnie najnowszym tego przykładem jest amerykański pomysł "udroźnienia przesmyku kerczeńskiego". Idzie o to by przy pomocy

okretów wojennych wymusić na Federacji Rosyjskiej swobodę poruszania się statków ukraińskich (i nie tylko). Wiadomo, że to wbrew prawu międzynarodowemu. A Rosja na to ustami Pieskowa oświadcza, że "nie wiedzą o co chodzi".

„Tymczasowy“
<http://www.blogmedia24.pl/node/81648>

■ O różnicach między II RP a III RP

W zeszłym roku obchodziliśmy rocznice stulecia ogłoszenia niepodległości Polski w 1918 roku. Można było odnieść wrażenie, iż przez całe te sto lat istniało jedno państwo polskie. Nie jest to jednak prawda. W owym okresie istniały trzy różne państwa, wszystkie o nazwie Polska.

Pierwsze z nich to w pełni niepodległa i suwerenna II RP istniejąca w latach 1918-1939. Drugie to PRL - sowiecki protektorat rządzony przez przywiezionych z Moskwy komunistów, a działający w latach 1944-1989. Trzecie zaś to obecna III RP - twór podporządkowany Unii Europejskiej [a także USA]. Istnieje on już 30 lat i stale powołuje się na dziedzictwo II RP. Czy słusznie?

Uważam, że nie. Z ogromną różnicą między II RP a III RP zdałam sobie sprawę czytając w ostatnim numerze "Sieci" [nr 13/2019] artykuł Michała Muzyczuka "Polski tygiel" oraz wywiadu z prof. Mieczysławem Rybą, zatytułowanym "Wielokulturowość była dla II RP potężnym wyzwaniem". Dowiadujemy się z nich, że ponad jedna trzecia mieszkańców II RP nie była wcale Polakami. Na około 30 milionów obywateli, 5 było Ukraińcami, 3 Żydami, a 2 Białorusinami. Była też dość liczna mniejszość niemiecka.

Profesor Ryszard Legutko w swej książce "Esej o duszy polskiej" stwierdza:

"Autor przeciwstawia się pogładowi, według którego Polacy są narodem historycznym. Twierdzi, że w 1945 roku doszło do wielopoziomowej rewolucji. Po II wojnie światowej zaczęto budować nową Polskę zamiast odbudowywać, jak to miało miejsce po I wojnie. Przez ponad 40 lat istnienia PRL Polacy stali się "narodem PRL-owskim". Legutko w swojej książce stara się rehabilitować pojęcia "naród" i "nacjonalizm". Zwraca też uwagę, że po 1989 roku polskie elity nie są w stanie odbudować narodowej tożsamości." {TUTAJ}.

Jeśli dodamy do tego przesunięcie terytorium naszego kraju na zachód i jego zmniejszenie oraz zagładę warstwy wiejskiej i ruiny kilkunastu tysięcy dworów i dworców szlacheckich to widzimy, że III RP jest zupełnie innym państwem niż II RP. Mimo upływu 30 lat - III RP wciąż więcej łączy z PRL niż z II RP.

„elig“
<http://www.blogmedia24.pl/node/81650>

■ XII Katyński Marsz Cieni w Warszawie.

7 kwietnia, ulicami Warszawy przejdzie XII Katyński Marsz Cieni. O godz. 12.00 w katedrze polowej Wojska Polskiego zostanie odprawiona Msza Święta. Marsz tradycyjnie wyruszy o godz. 15.00 spod Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Wezmą w nim liczny udział grupy rekonstruktorów z całej Polski. Kolumnę polskich jeńców będzie poprzedzał historyczny pojazd NKWD, tzw. czarny woron. Trasa XII

Katyńskiego Marszu Cieni wiedzie Krakowskim Przedmieściem, obok kościoła Świętego Krzyża, następnie na pl. Zamkowy, gdzie o godz. 15.40 rozpocznie się odczytywanie listy zabitych oficerów. O godz. 16.15 na pl. Krasińskich uczestnicy będą wspominali zamordowanych duchownych. Zakończenie marszu planowane jest na godz. 16.30 pod pomnikiem Poległym i Pomordowanym na Wschodzie przy ul. Muranowskiej. Organizatorami marszu są Instytut Pamięci Narodowej i Grupa Historyczna „Zgrupowanie Radosław”.

Katyński Marsz Cieni jest hołdem dla blisko 22 tys. polskich oficerów zamordowanych przez Sowieców w 1940 r. w Katyniu i innych miejscach kaźni na Wschodzie. To wydarzenie wpisało się już w Polskę w krwioobieg obchodów rocznicy Zbrodni Katyńskiej. Należy pamiętać, że wśród zamordowanych w lesie katyńskim żołnierzy Wojska Polskiego, Korpusu Ochrony Pogranicza, Policji Państwowej czy Straży Więziennej byli lekarze, duchowni, urzędnicy, prawnicy, nauczyciele, inżynierowie, kolejarze, literaci...

– Ten marsz ma pokazać, że nasze milczenie podczas drogi warszawskimi ulicami jest symbolicznym krzykiem o ich pamięć. Jesteśmy ich cieniami, w jakimś sensie niesiemy w sobie ich pamięć. Ci oficerowie mieli swoje imiona i nazwiska, historię swojego życia, która została krwawo przerwana, ponieważ byli Polakami. Choć zostali zamordowani w 1940 r., to prawda o tej zagładzie przestała być oficjalnie zakłamywana dopiero po 1989 r. Dzięki kilkuset rekonstruktorom, w sercu Warszawy, oficerowie z Katynia będą symbolicznie wśród nas. Zapraszam, aby przejść tę drogę wspólnie z nami – mówi Jarosław Wróblewski, komendant marszu.

Przed kolumną polskich jeńców będzie jechał historyczny pojazd NKWD, tzw. czarny woron.

Trasa XII Katyńskiego Marszu Cieni:

godz. 15.00 Muzeum Wojska Polskiego – rozpoczęcie marszu

godz. 15.15 kościół pw. Świętego Krzyża – czytanie korespondencji obozowej

godz. 15.40 pl. Zamkowy – wyczytywanie listy zabitych oficerów,

godz. 16.15 pl. Krasińskich – wspomnienie zamordowanych duchownych

godz. 16.30 pomnik Poległym i Pomordowanym na Wschodzie przy ul. Muranowskiej – zakończenie marszu

Organizatorem XII Katyńskiego Marszu Cieni jest Instytut Pamięci Narodowej i Grupa Historyczna „Zgrupowanie Radosław”.

Instytut Pamięci Narodowej jest także współorganizatorem Marszów Katyńskich odbywających się w innych miejscowościach.

„Maryla“
<http://www.blogmedia24.pl/node/81655>

.....
„Co nowego na blogach" jest niezależną inicjatywą grupy użytkowników portalu Blogmedia24.pl

Serwis przygotowali: „Maryla”, „Morsik”, „Natenczas”, „tu.rybak”.